GAZETA KRAKOWSKA

Nro 42.

Z KRAKOWA DNIA 26. MAIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Berlina d. 18 Maia.

Przybyli tu Xżę Karol Meklenburško-Szweryński z Ludwiglustu; Minister związków zagranicznych Hrabię Golz z Stralsundu (lecz zaraz do Szląska odiechał); Jenerał porucznik Thadden; Duński Radca poselstwa Koopmans, iadący gonccem z tąd do Bautzen; Trzeci batalion Kolbergskiey piechoty z Nowego Szczecina; Piąty szwadron zachodnio-pruskiego pułku ułanow.

Wyiechali stąd Xżniczka Wilhelmina Pruska; Xżniczka Heska; Xżniczka Ludwika, małżonka Xcia Radziwiłła, do Szląska; Xżę Meklenburski-Strelitz z swoim adjutantem do głowney kwatery; Xżę Hatzfeld do Szląska; Jenerałowie majorowie Neander do Potsdamu, Zastrow do Królewca; Major Markow do Potsdamu; Podpułkownik Boyen do głowney kwatery; tayni Radcy Klewitz, Lecoq, Renfner, do Szląska; Hrabia Bombelles, Ces. Austryacki radca poselstwa goncem do Wiednia; P. Stiernerona, adjutant Następcy tronu Szwedzkiego do Bautzen; P. Hubner, Rossyyski konsul do Wrocławia.

Dwa oddziały konnego pospolitego ruszenia Lebuserskiego cyrkułu udały się stąd do Potsdamu; 1wszy i 2gi Szląski batalion do Mittenwalde.

111 Saskich jeńcow poprowadzonych zostało do Spandau.

Oznaymienie.

Lubo plac, na którym wielkie woyska walczą, oddalił się od Berlina, ale że mieyscowe położenie tey stolicy bliskie iest rzeki, której przeyścia znaydują się po części w ręku nieprzyiaciela, przeto przezorność, chociaż żadne nie grozi ieszcze niebezpieczeństwo, nakazuie wywieśdź stąd rzeczy, których wywoz w mniey spokoyney chwili więcey podlegałby trudnościom, a sposoby i siły, których potrzebaby do tego, mogą w czasie lepiey bydź użytemi.

Publikum nie powinno zatem z tego przezorności środka, pochodzącego iedynie z położenia Berlina, żadney wnosić sobie obawy.

Jenerał porucznik Bülow stoi z dostateczną siłą do zasłonienia Berlina, która to siła chociażby nawet od przemaga-

iącego nieprzyiaciela zmuszoną była do cofnienia się ku Berlinowi, , zmocni się co raz bardziey przez rozstawione posiłki i wystawi tak mocną liniią obrony, że nieprzyiaciel nie potrafi iey przełamać. Nad to zaś wszystko daleko strasznieyszą i zgubnieyszą dla nieprzyiaciela będzie owa odwaga każdego mieszkańca Marchii, który wierny swoiemu Królowi, przywiązany iak naybardziey do oyczyzny, bronić będzie swey żony, dzieci, swego ogniska i tego wszystkiego, co iego sercu iest drogiem, przeciw obcemu napadowi. Na tey odwadze, gdyby zachodziło niebezpieczeństwo, polega Król, polegamy wszyscy i nieprzyiaciel oney się lęka. Wszelka przeto obawa przy takiey obronie iest zawczesną.

Jeżeli urzędnicy wyższych władz, których działanie rozciąga się na całą Monarchiią, oddalaią się stąd, dzieie się to iedynie z wyraźnego rozkazu N. Króla i z naturalnego wypadku, aby w publicznych sprawach nie było przerwy. Słabe umysły, które bez rozkazu, bez pozwolenia, wbrew ustawom, wynoszą się stąd potaiemnie, niechay idą gdzie im się podoba; skutki swoiego tchorzowstwa i niepatryotyzmu, w chwili kiedy potrzeba silnie działać, same sobie przypisać muszą; są one do pożałowania!

Nie zaniedbamy żadnych ostrożności środkow, które do obrony potrzebnemi będą; lecz oczekuiemy także po rozsądku publiczności, iż nie będzie stąd wnosić, iakoby się położenie ogólnych interessow pogorszyło, i iakoby niebezpieczeństwo stolicy groziło.

W Berlinie d. 14 Maia 1813.

Od postanowionego od J. K. Mci woyskowego rządu dla kraiu między Elbą i Odrą

(Pod.) *L'Estocq - Sack.*

Wypis z listu od połączonego Rossyysko Pruskiego woyska d. 13 Maia.

Nieprzyiaciel przeszedł wprawdzie przed kilku dniami za Elbę, ponieważ nie wypadało z układow Naczelnego Wodza bronić Elby w niektórych mieyscach, gdy tymczasem nieprzyiaciel za pomocą twierdz swoich nad tą rzeką mogł ią w innych mieyscach przebydź. Ale dotąd odparty nieprzyiaciel został z znaczną stratą w każdey potyczce z tylną strażą, a mianowicie d. 11 pod Bischoffswerda, gdzie 1000 ludzi utracił, i wczoray przy Gede między Bischoffswerda i Bautzen. Z naszey strony nie utraciliśmy do dnia dzisieyszego żadnego działa, ani żaden zdrowy człowiek nie dostał się z naszych w niewolą, i każdy Prussak i Rossyanin myśli tylko o pobiciu nieprzyiaciela na nowo i korzystania lepiey z zwycięztwa niżeli pierwszą razą.

Wypis z listu z Coswigt d. 14 Maia.

Korpus Jenerała porucznika Bülow stoi w połączonem stanowisku na przeciw Wittenberga. W żadnem mieyscu nie zaszło dotąd nic ważnego. Stoiące za Elbą oddziały przyprowadzaią iednak często jeńcow. Wczoray odebraliśmy wiadomość, że nieprzyiaciel idzie we 12,000 ludzi od Torgau ku Wittenbergowi. Natychmiast zebrały się nasze korpusy, dla pospieszenia przeciw nieprzyiacielowi i uderzenia na niego; lecz przy dokładnieyszem rozpoznaniu, pokazało się, iż zamiast 12,000 przybyło tyko 40 koni.

Z Królewca d. 9 Maia.

Wczoray oglądał tuteyszy woyskowy Rządca Jenerał porucznik Massenbach 9ty bataliion Pruskiego pospolitego ruszenia, który składa się z ludzi z Brandeburskiego cyrkułu, a dziś stoiącą tu część oddziału jazdy 3ciey brygady i 12ty batalion pospolitego ruszenia, składaiący się z ludzi tuteyszego miasta. Utworzenie pospolitego ruszenia ukończyło się prawie w wszystkich powiatach tuteyszego rządstwa stosownie do przepisow. W wielu mieyscach zgłosiło się więcey ochotnikow, niżeli przepis wymagał. Ogółem z wdzięcznością uznać musiemy dobrą chęć i zapał, iakie okazały się w całym kraiu przy dopełnieniu wielkiego tego środka. Wielu officerow, którzy długo i z zaletą w woysku służyli, nie zważaiąc na swoie starszeństwo i inne stosunki, ale powodowani czystem patryotyzmem przenieśli się do pospolitego ruszenia.

Od 30 Kwietnia do 7 Maia umarło tu 77 osob.

Z Wrocławia d. 11 Maia.

Onegday odprawiło się w wszystkich tuteyszych kościołach uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za odniesione d. 2 Maia zwycięztwo; pod czas *Te Deum* dawano z przyprowadzonych tu przed niciakim czasem zdobytych na nieprzyiacielu dział ognia; dzwoniono we wszystkie dzwony, a z wieży ratuszney słyszeć się dały kotły i trąby.

W czasie oświeconego wspaniale miasta d. 7 zgromadzili się z własney ochoty będący tu strzelcy gwardyi, iako też urządzony lud pospolitego ruszenia miasta Wrocławia na cmentarzu Maryi Magdaleny, i poszli stamtąd na plac przed byłem klasztorem S. Wincentego, gdzie przyiętemi zostali odgłosem trąb i kotłow. Stamtąd udali się przy pochodniach pod dowodztwem woyskowego Rządcy Jenerała Majora Hrabiego Götzen, Król. Rządowego Prezesa Merckel i Król. Prezesa policyi Sreita, wzdłuż mostu przed pałac Królewski i wykrzyknęli nayukochańszemu Królowi, iego zwycięzkiemu i połączonemu woysku z serca pochodzący wiwat, który tysiączne głosy ucieszonego z zwycięztwa ludu powtorzyły.

Przybył tu Rossyyski Jenerał porucznik Oertel, a wielu gońcow Rossyyskich przebiegło tędy od woyska. Przybył tu także oddział kozakow.

W pośrod radosnego obchodu odniesionego d. 2 Maia zwycięztwa, niezapomnieli niektórzy nasi mieszkańcy o tych, którzy krwią swoią przyłożyli się do otrzymania zwycięztwa i teraz w boleściach leżą. Dwoch tuteyszych kupcow złożyło na ręce Prezesa policyi Merckel 100 talarow, a innych dwoch mężow po 10 talarow dla ranionych woiownikow.

Wyszło tu następuiące

Obwieszczenie tyczące się pospolitego ruszenia w Szląsku.

Doniesione dotąd J. K. Mci postępy o pospolitem ruszeniu w Szląsku nie odpowiedziały iego oczekiwaniu. J. K. Mość okazał owszem nieukontentowanie swoie, że prowincya Szląska w tak ważney sprawie pozostała się daleko za innemi prowincyami. Oczekuie iednak z pewnością, iż opieszałość ta nagrodzoną zostanie podwoinym zapałem przez tych wszystkich, których tycze się zarzut, że w chwili teraźnieyszey nie dopełnili przyzwoicie pier-

)2(

waszego obowiązku względem oyczyzny.

Stosownie do rozkazow J. K. Mości pospolite ruszenie całego Szląska miało bydź na 1wszy b. m. w gotowości do wyruszenia przeciw nieprzyiacielowi; dotąd atoli nie mogliśmy J. K. Mci donieść, iak tylko o wystawionem pospolitem ruszeniu w cyrkułach Neumarkt i Sprotau, Nimptsch, Ohlau, Namysłowa, Jauer, Oels i Opola

Lubo i cyrkułu Niskiego tak dalece gotowy iest bataliion, że będzie mogł 15 b. m. w drogę ruszyć, a w cyrkułach Münsterberg, Reichenbach, Frankenstein, Swidnickim i Kozielskim urządza się pospolite ruszenie, wszystko to ieszcze nie odpowiada ważnemu celowi.

Pamięć na chwalebną bitwę d. 2 Maia iest świętem i nagłem przypomnieniem obowiązkow pospolitego ruszenia. Rozlew krwi bohaterow i wystawienie na niebezpieczeństwo drogiego życia nayukochańszego Króla i Xiążąt iego domu wtey bitwie, wszystko to działo się dla odległego ieszcze pokoiu, który ma zapewnić kiedyś naszey oyczyznie wolność i trwałą spokoyność. Kto iednak nie poniesie dla niego ochoczo ostatniey ofiary, nie będzie wartał iego dobrodzieystw.

Pospolite ruszenie przeznaczone iest do złączenia się iak naypiędzey z szeregami walecznego naszego woyska, aby mimo wszystkich dowodow niezwyciężonności nie dopuściło mu nakoniec uledź pod przemagaiącą siłą. Ku temu wysokiemu obowiązkowi biegną iuż mężne kupy z nayodlegleyszych prowincyy. Żadna więc część Szląska nie może tego uniknąć. Dzielnem uprzątnieniem wszystkich zawad należy szypko do celu spieszyć. Upoważnionemi iesteśmy od J. K. Mci dostateczną władzą do uprzątnienia wszelkich zawad, któreby narodowey chwale na przeszkodzie były, iakoż użyiemy iey w całey obszerności.

Wzywamy zatem wydziały stanow wszystkich cyrkułow Szląskich, aby pod osobistą odpowiedzialnością kończyły urządzenie i przygotowały do drogi pospolite ruszenie. Dla własnego usprawiedliwienia się musi każdy wydział bezpośrednie i wyraźnie donieść nam: !

1) Ogółem iakie przeszkody wstrzymały dotąd ukończenie pospolitego ruszenia w ich cyrkułach. W szczególności

2) w którym dniu, z którego składu wyznaczona była cyrkułowi broń i w którym istotnie czasie była wydana? na kogo spada wina spoźnienia?

3) w którym dniu nastąpiło ubranie, w którym uzbroienie, w którym zakończyło się ćwiczenie z bronią czyli bez broni.

4) do którego dnia będzie pospolite ruszenie z bronią lub bez broni do drogi gotowe?

Do zapytań iuż czas upłynął; działać potrzeba. Jeneralni kommissarze umocowanemi są do wydania potrzebnych rozkazow; wydziały odbierą także od nich przepis drożny dla gotowych iuż oddziałow pospolitego ruszenia. Jak tylko bataliiony w drogę ruszą, odbiorą tymczasowi ich dowodcy bezpośredni rozkaz od niżey podpisanego rządcy woyskowego.

Gdyby broń potrzebowała naprawy lub innych do drogi brakowało rzeczy, tedy pierwsze mogą bydź przez dowodcow, wszędzie gdzie iest do tego sposo-

bność, czyli przed wyyściem czyli w drodze na rachunek rządowy naprawione, a drugie wzięte, co za przysłaniem rachunku będzie z kass Królewskich zapłacone. Nic nie powinno wſtrzymywać zapału tych wszyſtkich, którzy poświęcaią się służbie Królewskiey i oyczyzny.

Spodziewamy się, iż ninieysza odezwa usunie zupełnie zarzut, któryśmy w imieniu J. K. Mci mimo chętnie musieli obiawić. Oczekuiemy tego z tem zaufaniem, z iakiem nam J. K. Mość powierzył urządzenie siły zbroyney tey pięknej i wielkiey prowincyi do wielkiego celu teraźnieyszey woyny.

W Wrocławiu d. 8 Maia 1813.

Królewsko-Pruski woyskowy Rząd w Szląsku

Rządca woyskowy *Hrabia Götzen.* Rządca cywilny *Baron Altenſtein.*

Z Londynu d. 23 *Kwietnia.*

Dwie nowe fregaty, każda o 38 działach, nazwane Kadmus i Curotas, spuszczone d. 19 z warsztatu zoſtały.

Dziewięć wozow z złotym proszkiem, srebrem w sztabach i pieniądzmi przybyło tu wczoray z Portsmutu, których wartość do pół milliiona wynosi. Wszyſtko to złożone w skarbcu bankowym zoſtało. Fregata Prezydentka przywiozła te kruszcze z przylądka Dobrey nadziei, dokąd z posiadłości wschodnio-indyyskiey kompanii posłane zoſtały.

Bill względem katolikow będzie w krotce do niższey izby wprowadzony. Kommissya zaſtanowiła się szczególniey nad wyłączeniami od urzędow, i te zoſtały nakoniec ograniczone do urzędow kanclerza, dowodcow w obu kraiach i Lorda namieſnika w Irlandyi.

Nim ugodzono się w niższey izbie na wyznaczenie kommissyi do roztrząśnienia sprawy katolikow i zdania o niey izbie rapportu, zaszły d. 12 Marca wielkie spory, z których niektóre tu przytoczemy.

P. John Newport zabrał głos i rzekł co naſtępuie: "Gdyby ta sprawa w tychże samych okolicznościach, iakie zachodziły podczas oſtatniego posiedzenia, była roztrząsaną, zoſtawiłbym izbę w tem samem wrażeniu, które na niey mowy przyiacioł moich (PP. Grattan i Plunkett) sprawiły; lecz tego roku przyczyniły się nieſtety do głownego pytania nowe okoliczności, które odpowiedziały za nadto oczekiwaniu tych, którzy ie umyślnie dla własnego zysku zrządzili. Zadawano sobie nadzwyczayną pracę dla przekonania Ludu, że sprawa ta ma wpływ na bezpieczeńſtwo, a nawet na samo iſtnienie Religii. Przedmiot tak ważny, nie mogł nie bydź według zdania mego dosyć wcześnie roztrząśnionym; z tem wszyſtkiem mniemam, iż Biskupi, iako celnieysi Członkowie Kościoła, mogli się byli wſtrzymać od tak czynnego uczeſtnictwa i takich ſtarań w podawaniu izbie złego wyobrażenia o Katolikach w owey chwili, w której to głowne pytanie ściśle i bezſtronnie roztrząsanem bydź miało. Zamiaſt trzymania się w granicach mądrego umiarkowania, zanoszono nowe i naycięższe skargi na znaczną część mieszkańcow tey wyspy, i wyſtawiano ie tak, iak gdyby niepodobieńſtwem było odpowiedzieć na nie coś gruntownego. Wziąłem sobie przeto za obowiązek, zbiiać te zgroźne potwarze. Wreszcie sądzę, że zasługuie na dokładny rozbior to pytanie: czyli iakowy inny Narod może

bydź z położenia i szczególnych stosunkow w tym względzie do nas nieiako podobnym? Zacny moy przyiaciel (P. Grattan) przytoczył Węgry; co się zaś mnie tycze, przypominam sobie, że po wystawieniu w tey mierze Szwaycaryi za przykład, mowiono, iż wiele rzeczy dobrych dla Kraiow małych, do większych i ludnieyszych zastosować nie można; alež Węgry są obszernym i zaludnionym Kraiem; liczą one 7 milliionow mieszkańcow, którzy przed kilku wiekami podzieleni byli na rozmaite sekty. Liczą w nich tyleż Lutrow i Kalwinow, ile iest Katolikow, których wiara panuiącą iest tamże. Doświadczyły także i Węgry, co to są prawa wyłączaiące; a spustoszenie Kraiu długiemi niezgodami, było skutkiem doświadczenia tego. Lutrzy wezwali Turkow na pomoc, a Kray był nieraz srodze niszczonym. Skoro potem Marya Teressa użyła w tey mierze łagodney polityki, przywroconą została wkrotce częściami spokoyność. Poźniey nieograniczone rozciągnienie praw obywatelskich na wszystkie klassy ludu i sekty bez rożnicy religii, zaprowadziło tak ścisłą iedność i zgodę w tym Narodzie, iż Węgrzyni byli pierwszymi, którzy pomyślny dali odpor zwycięzkiemu Napoleona orężowi, i którzy mu, gdy w Wiedniu prawa dyktował, powiedzieli, że tu musi bydź kres pysznego iego zawodu. Katolickie zatem Mocarstwo (rzekł daley P. Newport) dało ten przykład tolerancyi, a przecież codziennie prawią nam z krzykiem, iż wiara Katolicka nie przypuszcza żadney tolerancyi dla inney od niey rożniącey się wiary. Jednakże nie ma w owym Kraiu co do praw obywatelskich żadney między Katolikami i Protestantami rożnicy; i stłumienie dawnego roziątrzenia, iednomyślnie i prawe czucia ludu, tudzież przywiązanie wszystkich do iedneyże konstytucyi, przypuszczaiącey ich do rownego użycia przywileiow i korzyści, są wyraźnym dowodem wyborney polityki. Prawda (rzekł daley Mowca), że to nieograniczone przypuszczenie do praw, nie bez żywego oporu Hierarchii kościelney nastąpiło, lecz niezmierna większość głosow na Seymie, złożonym przeszło ze 400 Członkow, była za temże przypuszczeniem. Spodziewam się przeto, iż Parlament W. Brytanii i Irlandyi przyymie i naśladować będzie tęż samą politykę, i że we wszystkie osoby, dla których przeznaczonym iest przepisywać prawa, wpaiać będzie podobną gorliwość o utrzymanie konstytucyi i pomyślności Królestwa. Byłoby to samochcąc zadawać kłamstwo doświadczeniu i wierzyć, że Katolicy nie maią wcale zdrowego rozumu, gdyby się obawiano, iż przy sprawiedliwym i łagodnym systemacie przestaną bydź tak dobrymi obywatelami, iakimi okazali się nawet w owym czasie, gdzie ich z tylu praw ogołocono. Władza polityczna iest im iuż przyznaną; albowiem przez dane im pozwolenie kupowania dobr ziemskich, podał im Parlament środki do osiągnienia władzy, a wolność wyboru przyznała wszystkim Katolikom tę władzę. —— Każdy, który to ostatnie pozwolenie bezstronnie uważa, a porownywa ie z tem, którego się Katolicy w tey chwili domagaią, uzna bezsprzecznie, iż, ieżeli kiedy iakie zachodziło niebezpieczeństwo, tedy było ono daleko większem w ten czas, gdy pozwolono tylu Katolikom mieć głos

obierczy, aniżeli teraz, gdyby im dozwolono tey małey, poiedyńczey wolności: bydź obranymi. Bo cożby mogło cztérech lub pięciu Katolikow, obranych przez Protestantow, zdziałać w Parlamencie w porownaniu z tymi, którychby obrali Katolicy? Jak długo służyłem Rządowi, nie uznawałem za rzecz dobrą wzmiankować o tych prawidłach, których dziś bronię. (Słuchaycie! Słuchaycie!) Byłem w tey mierze tegoż samego zdania, iak moi urzędowi Koledzy; zgadzaliśmy się wszyscy na to, iż ieszcze nie przyszedł czas przyzwoity. Nie mam nic więcey o tem do powiedzenia, iak tylko to, iż ieżeli żądania Katolikow dane będą do roztrząśnienia Kommissyi, ia wten czas wspierać będę wszelkiemi siłami zamiary przyiaciela mego, oraz przyśpieszać środki dążące do ziednoczenia wszystkich klasa Poddanych Jego Król. Mci, i do zabezpieczenia w sposob skuteczny Kościoła Protestanckiego tak, iak ten Kościoł przez prawa istnie.,,

Kanclerz Skarbowy Irlandzki, Pan Fitzgerald, odezwał się, iż dalekim iest od sprzeciwiania się wszelkiemu związkowi z Katolikami, iak go fałszywie obwiniano; owszem iest on tego zdania, iż potrzebnym iest z nimi trwały i uprzeymy związek dla szczęśliwego rozwiązania pytania, będącego przedmiotem sporu.

Pan Peele mowił bardzo długo popieraiąc sprawę katolikow, i zakończył temi słowy, że w przypadku niespodzianego odrzucenia teraźnieyszego wniosku będzie pociechą iego to przekonanie, iż oyczyzna iego nie będzie go mogła obwiniać o przyłożenie się do przedłużenia stanu rzeczy, któryby na Anglią naywiększe nieszczęście sprowadzić musiał. (Mowca odebrał za to oklask powszechny.)

P. Whitbread uczynił tę uwagę: " Chociaż z nadzwyczayną zdolnością ważne te roztrząsano przedmioty, i nader mocne powody w celu odesłania sprawy tey do Kommissyi przytoczono, przepomniano iednakże niektóre główne punkta, służące do poparcia tego wniosku. Wiadomo mi iest bardzo dobrze (rzekł daley) iż starano się wystawiać rzeczy w nayfałszywszem świetle; że dla zapalenia umysłow miano mowy z kazalnic; słowem, że używano wszelkiey sztuki dla namowienia lub przymuszenia ludu, aby podawał prożby przeciwko Katolikom; a przecież zamiast owey w korzenioney ku Katolikom nienawiści, myślał lud lepiey o nich, niż kiedy, i na prożno w tey chwili rozlegałyby się krzyki: .... Niechcemy Papistow!,, Jeden z głosuiących w izbie oświadczył nakoniec po ośmioletnem namyśleniu się, iż nie iest w prawdzie przeciwnym przypuszczeniu Katolików do praw, lecz nie chce tego, żeby się izba zamieniała w Kommissyą, chociaż kommissya ta iest iedynym środkiem zupełnego roztrząśnienia i rozpoznania owego przedmiotu. Sądziż kto (rzekł daley Pan Whitbread) iż coroczne mowy moiego zacnego i wymownego przyiaciela (Pana Grattan) są dostatecznemi do zaspokoienia Irlandyi? Wiele prożb podanych przeciw przypuszczeniu Katolikow do praw, i niektore przeciwne sprawie ich mowy, pełne są dawnych błędow względem Papiestwa; naywiększa iednakże część tych mow zdawała się zmierzać do tego, iż ze sprawą Katolikow Irlandzkich przyiaznieyszey chwili

oczekiwać należy. Przecież Biskup Linkoński oświadczył uroczyście, iż Papistom nietylko naymnieyszą iskierkę nadziei odebrać, ale nawet dzielnie i stanowczo temu wszystkiemu opierać się należy, coby tylko siłę przekonania umysłow względem tey sekty, a tem samem kościoł Protestancki osłabić mogło. Nie mylilże się Biskup w systemacie swoiem, i nie miałże on zamiaru wnioskować przywrocenia do dawney mocy praw naysurowszych, wyłączaiących Katolikow? Drugi (P. Jorke) oświadczył, iż tylko chce mieć rękoymią, a nie będzie się utworzeniu Kommissyi opierać; iż tem wszystkiem ieżeli sam w sobie tego nie znaydzie przekonania, żadna moc ludzka przekonać go nie zdoła. Przeszłego roku chciał tenże sam Jegomość mieć Papieża w Balyshannon (w Irlandyi); tego zaś roku maią Irlandczykowie zrzec się naywyższey władzy Papiezkiey. Jeżeli iest co w stanie roziątrzyć Katolikow, tedy tem iest podanie warunku, którego dopełnić nie mogą; tego to samego okropnego sposobu używała także inkwizycya dla przymuszenia nieszczęśliwych i krwawych ofiar swoich do wyznania zbrodni, do którey się nie poczuwały. Tak możnaby było nayświętszym męczennikom powiedzieć: "Wyznaycie tylko, że nie wierzycie w pewne nauki.,, My zaś mowimy do Katolikow: "Możecie bydź Sędziami, Jenerałami, wodzami; że nimi nie iesteście, własna wasza w tem wina. Dla czegoż nie chcecie wyrzec się wiary waszey?,, Wszakże maią Katolicy w pogotowiu na to odpowiedź: "Coż iest, na coby człowiek mógł zamieniać zbawienie swey duszy?,, Gotow więc iestem (tak zakończył P. Whitbread) głosować za utworzeniem Kommissyi, i karmię się nadzieią, iż spełnione będą życzenia, które izba roku zeszłego na wniosek iednego ze swych Członkow, w wydaney rezolucyi oświadczyła.,,

Po długich sporach, przyiętym został nakoniec większością 140tu głosów wniosek P. Grattan na utworzenie Kommissyi, maiącey się zatrudnić roztrząsaniem sprawy Katolikow, zdać o niey rapport Parlamentowi. Zdarzenie to poczytuią za ważne zwycięztwo strony Katolikow.

Od granic Saskich d. 29 Kwietnia.

Stosownie do wydanego pod d. 26 b. m. z Erfurtu rozkazu Cesarza Napoleona, woyska Bawarskie pod dowodztwem Jenerała dywizyi Raglowicha,, złączyć się maią z korpusem pod rozkazami Marszałka Oudinota będącym.

Z Neapolu d. 13 Kwietnia.

Dziś rano wyiechał Król w towarzystwie Ministrow wewnętrznego i skarbowego, Margrabi Zurlo i Hrabiego Mosburga, do Aveniano, i zamyśla ztamtąd udać się do Barletta i do innych części prowincyy Bari, Kapitanata i Otranto. Oprocz wewnętrzney administracyi iest zamiarem J. K. Mci obiechać te prowincye względzie woyskowym i upatrzyć naydogodnieysze mieysca do założenia warowni wzdłuż morza Adryatyckiego, aby woyskowe położenie tey odległey części Włoch tak urządzić, żeby odpowiadało ogólnemu lądowemu systematowi Europy. Za 20 dni powroci J. K. Mość do Neapolu.

DODATEK
DO Nro 42
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 MAIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Paryża d. 8 Maia.

D. 6 b. m. nadeszła tu pierwsza wiadomość o bitwie pod Lützen.

Marszałek Massena, Xże Esslingi, którego Cesarz mianował rządcą Tulonu i dowodcą 8mey dywizyi woyskowey, opuścił d. 26 Kwietnia Niceę, dla udania się na mieysce nowego przeznaczenia. Przy iego wyieździe dano z dział ognia i z officerow gwardyi narodowey złożona honorowa straż odprowadziła go aż do granicy departamentu.

Do Morlaix przybył d. 22 Kwietnia angielski statek the James pod banderą pokoiową z 11tu podrożnemi z Portsmutu i odpłynął prożno nazad. Tegoż dnia popłynął francuzki statek z podrożnemi do Dartsmutu.

Od granic Saskich d. 15 Maia.

D. 13 b. m. głowna kwatera Cesarsko-Rossyyska i Królewsko Pruska znaydowała się w Bautzen, a Cesarza Francuzow tegoż dnia w Dreznie, gdzie d. 8 woyska Francuzkie weszły.

Pomiędzy przedniemi strażami obu woysk zachodzą częste potyczki, i nie ma dnia, żeby nie słyszano od granicy z dział strzelania.

Z Steinau nad Odrą d. 8 Maia.

Dziś przybyła tu idąca do oyczyzny na mocy kapitulacyi osada Toruńska. Składa się ona w Francuzach: z 1 Jenerała (Mauvillon) 6 sztabowych, 64 niższych officerow, 488 żołnierzy i 104 koni; w Bawarczykach: z 1 Jenerała (Zoller) 11tu sztabowych, 131 niższych officerow, 1678 żołnierzy i 132 koni. Woyska Rossyyskie, które po przeyściu woyska Kutuzową za Odrę, od 17 Kwietnia do dnia dzisieyszego około naszego miasta przechodziły, wynosić mogą 10,000 ludzi rozmaitey broni; wszyscy byli dobrze ubrani i uzbroieni, i zdrowo wyglądali. Przez rozbity pod naszem miastem most trwaią ieszcze ciągle przechody Rossyyskiego woyska w mnieyszych i większych oddziałach. Oprocz wyzdrowiałych żołnierzy, przechodziły tędy całe pułki ułanow i dragonow gwardyi, iako też kilka pułkow kozakow.

Z obozu pod Szczecinem d. 10 Maia.

Wczoray odniesione w d. 2 Maia

przez sprzymierzone Rossysko-Pruskie woysko zwycięztwo, obchodzone było uroczyście w obozie pod Szczecinem. O godzinie 9 z rana zgromadziły się w okolicy Schwarzow na przeciw twierdzy bataliiony piechoty, dragoniia, huzary i kozacy, do których przyłączyło się ieszcze pospolite ruszenie z cyrkułu Randowskiego w piki uzbroione. Zrobiono koło i Paſtor Voigt miał ſtosowną do okoliczności mowę, poczem przeczytano zebranemu woysku urzędową wiadomość o bitwie pod Gross-Görschen, którą z tysiącznemi okrzykami przyięło. Przy wyſtrzałach z dział odśpiewano *Te Deum*, po którem dały bataliiony z ręczney broni ognia, potem wszyſtkie woyska przeciągnęły około dowodzącego jenerała. Pospolite ruszenie pod dowodztwem Powiatowego Dyrektora Krause i wielu posiadaczow gruntowych, przeciągało około jenerała z radosnemi okrzykami. Na prawem brzegu Odry obchodzona była taż uroczyſtość z rozporządzenia dowodzącego Majora Hrabiego Lottum takimże sposobem, którą przyozdobiło ieszcze oddanie Podofficerowi Splintner od trzeciego bataliionu Kolbergskiego w obecności zgromadzonego woyska żelaznego krzyża drugiey klassy, którym J. K. Mość waleczność iego w rożnych potyczkach na grobli okazaną, nayłaskawiey wynagrodził.

Z Kopenhagi d. 4 *Maia.*

Jutro pożegna Cesarsko-Rossyyski Jenerał Xże Dołgoruki Króla i uda się na powrot do woyska. Przyięcie go tu było zupełnie odpowiadaiącem szczeremu zaufaniu, iakie pomiędzy N. Cesarzem Rossyyskim i N. Królem zachodzi. Jak dalece cel iego poselſtwa dopięty zoſtał, nie można wiedzieć; ale dalsze układy między obiema wysokiemi Monarchami czynione będą przez zoſtaiącego w głowney kwaterze Rossyyskiey Duńskiego posła, Hrabiego Moltke, i będącego tu Rossyyskiego posła, Kawalera Łysakiewicza.

Dnia 11 —

Xże Chryſtyan Fryderyk przyymował dziś pożegnanie w pałacu swoim Amalienburgu.

D. 5 w wieczor Naſtępca tronu Szwedzkiego przybył z synem swoim z Gotenburga do Helsingborga. Będące przed Helsinborgiem okręty czyniły mu honory, a w wieczor było miaſto oświecone. Admirał Angielski Morris zaproszony był z swoiego okrętu na wieczerzą do niego. Wielu Angielskich officerow przybyło także do miaſta. Nazaiutrz wyſtrzały z dział o godzinie 2giey po południu zapowiedziały wyiazd Naſtępcy tronu do Karlskrony i do innych miaſt, które chce odwiedzić. Jutro ma ſtanąć w Malmoe, a poiutrze w Karlskronie. (Wiadomość o iego przybyciu do Stralsundu d. 12 b. m. nie potwierdza się według Stralsundzkiey gazety.)

Z Altony d. 12 *Maia.* (*O godzinie 6tey w wieczor.*)

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Dziś potykano się cały dzień na Wilhelmsburg. W tey chwili słychać ieszcze z dział ſtrzelanie, i nie można wiedzieć iak się rzeczy zakończyły.

— D. 13. —

Wyspa Wilhelmsburg, która w potyczce w niedzielę od woysk sprzymierzonych utrzymaną była, opuszczoną potem od nich zoſtała. Po żywey i krwa-

wey potyczce wczorayszey dostały się także w ręce Francuzom poboczne wysepki Pent i Feddel. Dzisieyszy dzień spokoynie przeszedł. Posłaniec pobiegł do Jenerała Vandamme do Harburga; lecz cel iego poselstwa nie wiadomy ieszcze publiczności.

Dopis. Duńczykowie bronią miasta Hamburga, i zabierą zapewne garstkę będących na tey stronie Elby Francuzow, ieżeli ich więcey nie przybędzie.

Z Stargardu d. 13 Maia.

Kilka tuteyszych dam połączyły się dla dania w tuteyszym teatrze reprezentacyi na korzyść ranionych woiownikow. Szlachetny ich zamysł odpowiedział ich chęci: zebrały po odtrąceniu kosztow w złocie 46, a w monecie dwieście ośmdziesiąt kilka talarow, ktore bardzo dogodnym będą zasiłkiem dla synow Marsa.

D[illegible] przeprowadzono znowu tędy 40 jeńcow Francuzkich do Kolberga.

Tegoż dnia przybył tu Jenerał porucznik Tauenzien z pod Szczecina. Wczoray rano odprawił z licznym oddziałem Pomorskich strzelcow, z samych młodych i żywych ludzi na dobrych koniach złożonym, na polach przed miastem ćwiczenia, ktorym za okazaną zręczność ukontentowanie oświadczył. Potem lustrował przybyły tu niedawno wschodnio-pruski bataliion piechoty, i znalazł go nad spodziewanie w krotkim czasie dobrze wyćwiczonym.

Z Burg d. 12 Maia.

Dotąd nie przedsięwzięli Francuzi z Magdeburga nic ważnego przeciw stoiącem w tey okolicy woyskom naszem; wzdłuż Elby aż do Havelberga nic podobnież nie zaszło. Prawie codziennie przychodzą zbiegowie z Magdeburga do nas, i podług ich powieści Wicekról Włoski odciągaiąc z pod Magdeburga zostawił tam tylko 7000 ludzi i połowę tamteyszych dział z sobą zabrał. — Wieś Krakau (o ćwierć mili od wieżowego szańcu) osadzoną na nowo została 1000 Francuzow. — Do twierdzy nie mogą teraz dostać robotnikow; wiele mieszkańcow wyniosło się stamtąd dla drogości. — W sobotę i w niedzielę korpus Xcia Eckmühl miano na wozach około Magdeburga z okolic Bremy powieśdź dla zmocnienia woyska Napoleona. — Wczoray przeprawili się kozacy za Elbę do Schönebek i zabrali z tamteyszego składu znaczną ilość soli.

Dnia 24 i 25 Maia 1813.
Cenа zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Korz: Przenicy	12	—	11	—	10	—	9	—
— Zyto	10	15	10	—	9	—	8	—
— Jęczmień	9	—	8	15	7	—	6	12
— Owsa	6	—	5	15	5	—	—	—
— Jagieł	20	—	18	—	16	—	15	—
— Grochu	16	—	14	—	13	—	12	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Z mocy Rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krakowskiego pod dniem 28 Kwietnia r. b. wydaney: ruchomości po Reginie Kiereckiey iako to: suknie męskie i kobiece wieyskie, korale, konie, krowy, i inne sprzęty gospodarskie na Kleparzu pod Nr. 40 dnia 28 Maia r. b. o godzinie 9tey ranney za dobrą srebrną monetę przez niżey podpisanego na publiczney licytacyi sprzedawane będą. Życzący sobie takowych nabycia, maia się w mieyscu, dniu i godzinie wyżey wspomnioney znaydować. Dan w Krakowie d. 25 Maia 1813 roku.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik P. I M. Krak.

Sąd Pokoiu Powiatu Miechowskiego, podaie do publiczney wiadomości, iż przez mianowanie Ur. Prędowskiego dotychczasowego Komornika tego Powiatu na Urząd Podpisarza Sądu Pokoiu Powiatu Szkalbmirskiego — Urząd Komornika tuteyszego Powiatu zawakował: — Każdy przeto ten Urząd osiągnąć sobie życzący ma swoię prożbę z zaświadczeniami swey zdatności i dobrey Konduity naydaley do dnia 1go mca Czerwca r. b. w tuteyszym Sądzie złożyć, by między Kandydatami o ten Urząd w przedstawieniu był umieszczonym. — Dan na Posiedzeniu Sądu w Miechowie dnia 17 Maia 1813 Roku.

X. Nowiński, Sędzia Pokoiu.
Woyciech Kowalski, P. S. P.

List Gończy. Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego, wzywa wszelkie tak cywilne iak i woyskowe władze, ażeby zbiegłego Jana Płeskiego inaczey Płockiego lub Płeckiego organisty przy Kościele Parafialnym w Bolesławiu o zbrodnią zamierzonego na Osobie JX. Michała Witkowskiego Proboszcza z wyrzeczonego Kościoła, zaboystwo obwinionego śledzić, a wyśledzonego do tuteyszego Sądu dostawić raczyły. Tenże iest wzrostu średniego, twarzy płaskiey, białey, chuderławey, nosa pomiernego, oczow siwych zapadłych, włosow blond nisko podstrzyżonych, miał na sobie w czasie ucieczki płaszcz stary piaskowego koloru, kamizelkę koloru siarczystego, spodnie płocienkowe w paski, boty długie, na głowie magierkę wełnianę białą z pakiem do koła czerwonym.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego.
Dnia 21go Maia 1813.

Więckowski. Hoszowski. Girtler.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Szydłowskiego, ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż wskutek Reskryptu W. Pełnomocnego Kommissarza Dyrekcyi Gney Dóbr i Lasow Narodowych z dnia 14 Kwietnia r. b. Nro 103 i 104 odbywać się będzie licytacya dnia 31 Maia r. b. Realności Sudół, niegdy do suffraganii Sandomierskiey należącey, tudzież Probostwa szpitalnego w Łagowie na lat sześć. Każdy chęć licytowania maiący zechce się w pomienionym wyżey dniu w Biorze Podinspektora w zamku Stobnickim posiedzenie swe maiącego znaydować, będąc zaopatrzony względnie folwarku Sudoł kaucyą fidejussoryczną lub w gotowiznie w złocie zł. pol. 307 gr. 29 denar. 16½ względnie Probostwa szpitalnego w Łagowie zł. pol. 443 gr. 14½ wyrownywaiącą. I to także wiedzieć należy, iż ci tylko do dzierżawy kwalifikowani bydź mogą, którzy będąc iuż dzierżawcami regularnie Skarbowi uiszczali się. Przed zaczęciem licytacyi zwyczayne wadium czwartą część pretium fisci stanowiące, zaliczone bydź winno. Wyciągi intrat, rownie iak i warunki, pod iakiemi wydzierżawienie nastąpi, każdego czasu w Biorze Podinspektora widzianemi bydź mogą. W Stopnicy d. 14 Maia 1813 roku.

Bogusławski.

Wezwanie. Niżey podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego massy krydalney Ur. Pawła Schöna Kurator w mocy Rezolucyi rzeczonego Wysokiego Trybunału w dniu 7mym Maia r. b. do liczby 924 nastąpioney, a niżey podpisanemu w dniu 10tym miesiąca i Roku dopiero wspomnionych wręczoney, wzywa WW. i Ur. Wierzycieli pretensye do tey massy maiących i popieraiących, aby końcem obrania na mieysce zmarłego bywszego tey massy Administratora Ur. Jakuba Giertlera, innego Administratora w dniu 1wszym miesiąca nadchodzącego Czerwca o godzinie dziesiątey przed południem na Audyencyą Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w domu Władz Sądowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 posiedzenia swoie zwykle odbywaiącego przez siebie lub umocowanych WW. Pełnomocników stawili się; w razie niestawienia się wybor przez stawaiących Wierzycieli bądź ich WW. Pełnomocnikow nowego tey massy krydalney Schönowskiey Administratora niezważaiąc na niestawiennictwo innych Wierzycieli przez Wysoki Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego zatwierdzony zostanie. Dan w Krakowie dnia 11go Maia Roku 1813go.

Antoni Kłossowski, Kurator.